Łódź, 8/VI 1911 r. Rok XIV.

№ 129.

Kalendarzyk tygodniowy:
Czw. św. Maksyma B.
Piąt. św. Pryma
Sob. św. Małgorzaty Kr.
Niedz. **Trójcy Św.**
Pon. św Jana W.
Wt. św. Antoniego Pad.
Sr. św. Bazylego W.

Wschód sł.: godz. 3 m 41
Zachód sł.: godz 8 m. 16
Dług. dnia godz. 16 m. 35
Przybyło dnia g. 9 m. 2

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwatalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Czwartek, dnia 8 czerwca 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minkego w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO
poleca
apteka W. DANIELECKIEGO.
Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93. 423r

Wobec nieuczciwej konkurencyi, podającej swój nieudolny produkt za kefir Życkiego, zawiadamiamy Szanownych Odbiorców, iż kefir nasz ekspedyujemy **wyłącznie** we **flaszkach firmowych i zawsze z etykietą K. Życkiego.**

Z poważaniem
K. Życki.

FLIRT PARFUM ULTRA PERSISTANT
PARIS ED PINAUD
22219

Bolesna statystyka.

Pouczającą a zmudną pracę, polegającą na zobrazowaniu stanu moralnego społeczeństwa polskiego na podstawie danych statystycznych, przedsięwziął p. Kończyński *). Dane owe, zaczerpnięte, jak przypuszczamy (gdyż wyraźnie powiedziane to nie jest) z urzędowych publikacyj ministeryum sprawiedliwości — to ilość skazanych za różne przestępstwa. Zwrócimy tu uwagę, iż nie zawsze można utożsamiać czyn niemoralny z czynem, za który grozi represya karna. Różne „delikatne" operacye nie są przewidziane w kodeksie karnym, a jednak są niewątpliwie niemoralne. Z drugiej znów strony to, za co dziś kodeks karze, jutro bywa poczytane za cnotę. Bądź co bądź jednak, przeważna ilość czynów, ściganych przez sądy, była i jest niemoralna i dlatego też ilość spraw karnych niewątpliwie daje pojęcie o stanie moralnym społeczeństwa.

Omawianą książkę autora należy uważać jako pierwszą u nas poważniejszą pracę tego rodzaju. Dotyczy ona głównie Królestwa, są jednak niektóre dane i co do dwóch pozostałych dzielnic Polski. Po krótkim wstępie teoretycznym autor przechodzi do przedstawienia ogólnej przestępczości Królestwa Polskiego w okresie od 1877 roku do 1906 r., który dzieli na trzy dziesięciolecia.

Ostatnie 10-lecie wykazuje zmniejszenie się liczby przestępstw, mianowicie: na 100,000 ludności skazanych przez sądy ogólne było w 1 okresie (1877—1886)—91,6, w 2 okresie (1887 1896)—112,1 i w 3 okresie (1897—1906)—90,2; skazanych zaś przez sądy pokoju i gminne w 1-ym okresie—102,4, w 2-gim—101,92—i w 3—61,0. Jako przeciętną cyfrę ludności autor przyjmuje dla 1-go okresu—7,340,000, dla 2-go—8,450,000 i dla 3-go—9,402,253, według spisu jednodniowego 1897 r.

Co do dynamiki przestępstw, to charakter przestępczości zmienia się w naszym kraju: zmniejsza się liczba przestępstw przeciw własności (na 100,000 ludności przypadało skazanych w 3-ch okresach: za kradzież: 38,9—33,0—21,9, za rabunek: 2,6—2,8—1,9, natomiast zwiększa się liczba przestępstw o charakterze gwałtownym (zabójstwa: 3,4—5,2—8,9; rany 3,8—11,0—16,8) i przeciw spokojowi publicznemu (1,6—3,5—4,1).

„Jeżeli, mówi autor, pomimo nizkiego poziomu oświaty, pomimo nędzy niższych klas ludności, pomimo politycznego położenia kraju i innych nieprzyjaznych warunków, przestępczość w naszym kraju nie wzrasta, lecz przeciwnie, zmniejsza się, jest to wymownym dowodem, że w narodzie naszym jest silnie rozwinięte poczucie moralne, stawiające skuteczny opór złym skłonnościom".

W porównaniu z Rosyą, Królestwo daje nieco wyższy procent przestępstw za ostatnie 10 lecie. Autor objaśnia ten fakt większą gęstością zaludnienia, żywszym temperamentem ludności, wreszcie brakiem regestracyi w urzędowych publikacyach wyroków sądów wołostnych, co zmniejsza pozornie ilość spraw karnych w Rosyi.

Przy porównaniu stopnia przestępczości Królestwa Polskiego, jak również Galicyi i Poznańskiego z państwami europejskiemi, zwraca uwagę nieznaczna względnie ilość spełnianych przez ludność polską przestępstw przeciwko moralności. Największą ilość przestępstw przeciwko obyczajności wykazują ze wszystkich państw Niemcy, bo 22,2 na 100 tysięcy mieszkańców; w Poznańskiem zaś było skazanych za te przestępstwa 11,1.

W zakończeniu obrazu ogólnego stanu moralności autor mówi: „Jakkolwiek stan moralny społeczeństwa polskiego wykazuje pewne dodatnie objawy: silne zmniejszenie zbrodniczości w Królestwie w ostatniem 10 leciu, jak również na podstawie danych statystycznych nietylko Królestwa, lecz także Galicyi i Księstwa obserwuje się, że ludność polska spełnia mniej oszustw, samobójstw, przestępstw przeciwko moralności oraz względnie niewielką ilość zbrodni zabójstwa rozmyślnego i morderstwa, to jednak ogólny poziom moralny ludności polskiej we wszystkich trzech zaborach należy uznać za niezadowalający: tak Galicya w porównaniu z pozostałymi krajami Austro-Węgier, jak i Księstwo Poznańskie w porównaniu z Prusami i całem państwem niemieckiem wyróżniają się znacznie większą ilością uszkodzeń cielesnych i kradzieży."

W IV rozdziale autor zastanawia się nad „przestępczością poszczególnych narodowości." W okresie 1897—1906 na sto tysięcy mieszkańców każdej narodowości skazano: cyganów 2714,3; polaków 93,4 rosyan 92,4, żydów 88,1, litwinów 76,8 i niemców 75,5. Niższa cyfra skazanych przez sądy żydów, mówi autor, nie może służyć za wskaźnik rzeczywistej ich moralności, gdyż wiele spraw pomiędzy żydami nietylko cywilnych, lecz i karnych, bywa rozsądzanych przez rabinów i sprawy takie nie dochodzą pod rozpoznanie sądów koronnych. Co się tyczy rosyan, to mniejszy procent skazanych objaśnia się brakiem w naszym kraju proletaryatu rosyjskiego, który dostarcza najliczniejszego kontyngensu skazańców.

Przy porównaniu przestępczości obu płci (rozdział V) cyfry wypadają na korzyść kobiet: kobiety spełniają 4,5 razy mniej przestępstw, aniżeli mężczyźni. Wyjątek stanowią prostytutki, które w porównaniu nietylko z kobietami, lecz i mężczyznami, dopuszczają się więcej przestępstw.

Godnym uwagi jest fakt, że przestępczość kobiet w miarę wzrostu stopnia wykształcenia zmniejsza się znacznie więcej, aniżeli u mężczyzn. Warto zauważyć, iż i Królestwo i dwie pozostałe prowincye polskie wyróżniają się w porównaniu z państwami zachodnio-europejskiemi nieznaczną ilością przestępstw, polegających na spędzaniu płodu.

Co do wieku, to najwięcej przestępstw dostarcza okres od 14 do 30 lat, w Rosyi zaś okres od 20 do 30 lat.

Pod względem stanu cywilnego ludność w stanie wolnym tak płci męskiej, jak i żeńskiej wykazuje największą przestępczość Mężczyzni żonaci ujawniają mniejszą przestępczość od kawalerów, po żonatych następują rozwiedzeni, najmniejsza zaś przestępczość wdowców. Co się tyczy płci żeńskiej, to po pannach co do ilości przestępstw następują rozwódki, następnie wdowy i wreszcie mężatki.

Wpływ wykształcenia ujawnia się w sposób następujący: na sto tysięcy osób z wykształceniem szkolnem ilość skazanych rocznie przez wszystkie sądy w okresie 1897 — 1906 r. wynosiła 104,8, na sto tysięcy umiejących czytać i pisać — 170,3 i sto tysięcy analfabetów—165,4.

Pod względem zawodu przestępcy grupują się w sposób następujący: największą ilość skazanych dostarczają drobni przekupnie, zajmujący się roznoszeniem towarów po domach, po nich następują osobniki bez określonego zajęcia, dalej zajęci przy budowach domów (mularze, zduni), najemnicy i służba domowa, dorożkarze i furmani, urzędnicy, zatrudnieni w przemyśle (fabrykanci, robotnicy, rzemieślnicy), profesye liberalne, artyści i literaci, rolnicy, kupcy, wreszcie duchowieństwo.

Ludność miejska popełnia 1½ raza tyle przestępstw, ile popełnia ich ludność wiejska.

Co do przestępczości poszczególnych gubernij Królestwa, to przedstawia się ona w sposób następujący: największą przestępczością odznacza się gubernia lubelska, dalej idą gubernie: piotrkowska, łomżyńska, warszawska, płocka, kielecka, radomska, siedlecka i kaliska.

Ostatni rozdział poświęcony jest przestępstwom powrotnym.

Część druga książki zawiera obszerne tablice

*) Józef Kończyński. „Stan moralny społeczeństwa polskiego na podstawie danych statystyki kryminalnej". Z zapomogi kasy pomocy im. Mianowskiego. Warszawa 1911. Cena rb. 1 kop. 30, Stron 190.

Od wszelkich **chorób infekcyjnych** najlepiej ochronić się można przez codzienne używanie, Sarga

KALODONT

Krem i eliksir do zębów

od 25-iu lat stale zalecanych
przez **lekarzy i dentystów.**

62 15

statystyczne, uzasadniające wywody, zawarte w części pierwszej.

P. Konczyński podaje materyał bogaty i ciekawy, oraz sumiennie opracowany. To też praca ta powinna zwrócić pilną uwagę każdego badacza zjawisk społecznych.

Hop! la! Kochani sąsiedzi.

Już dawno Niemcy przestały być ojczyzną „bojaźni Bożej i dobrych obyczajów", krajem marzycieli, filozofów, poetów i muzyków, narodem, który się źle ubierał, jeszcze gorzej jadał, ale za to pracował i żył cnotliwie. Wszystko się w Niemczech zmieniło. Na stołach zjawia się lepsze jedzenie, na grzbiecie i na nogach lepiej skrojone ubranie, lecz w miarę tych zmian dobre obyczaje i cnoty niemieckie zaczynają należeć do przeszłości. Nietylko cudzoziemcy, lecz nawet i trzeźwe głowy niemieckie przyznają, że ich rodacy na punkcie kultury moralnej cofają się niesłychanie szybko, aż do poziomu rozbestwienia.

W samej rzeczy niema kraju, w którym tak często, jak w Niemczech północnych, wprost zwierzęce zbrodnie stoją na porządku dziennym. W samym Berlinie nie można się oprzeć obrzydzeniu, czytając przez czas pewien dzień po dniu kronikę wypadków policyjnych i rubrykę sądową. Codziennie zachodzą wypadki dzieciobójstwa, morderstw, zabójstw, znęcania się, oszustw, ograbiających ofiarę do cna tak, że jej chyba przyjdzie umrzeć z głodu, rozmaitych machinacyj finansowych, będących zwykłym zamaskowanym rabunkiem, uwodzeń, zbrodni przeciwko naturze, wybryków homoseksualnych. Prawdal Berlin jest milionowem miastem, stolicą wielkiego państwa, jednem z centrów finansów wszechświatowych. Do każdego takiego miasta spływają indywidua z pod ciemnej gwiazdy i to masami. Gdyby więc nadmierna ilość zbrodni rozgrywała się w samym tylko Berlinie, nie możnaby jeszcze mówić o zdziczeniu Niemiec. Ale — i to jest właśnie charakterystycznem — całe Niemcy północne i środkowe wykazują zupełnie takie same i również liczne popędy zbrodnicze. Tutaj więc nie oddziaływa i nie przejawia się na zewnątrz atmosfera zbrodnicza wielkiego miasta, lecz wyrodniejąca dusza narodowa.

Że mamy do czynienia tutaj z wyrodnieniem moralnem, z degeneracyą masową i szybko postępującą, z uwstecznieniem charakterów już nie jednostek i nie nawet dziesiątek tysięcy jednostek, lecz wogóle całej generacyi, dowodem najlepszym wyrafinowanie okrucieństwa, cechujące wszystkie te zbrodnie. Trudno sobie wyobrazić, z jaką szaloną złośliwością zbrodniarz znęca się nad swoją ofiarą. Nie wystarcza mu, że ją zgwałcił lub ją zabił, nie, on chce, by się ofiara męczyła i by on te jej cierpienia widział. Dopiero wtedy jest szczęśliwym.

Trzecią cechą zdziczenia jest rosnąca szybko ilość zbrodniarzy małoletnich. Chłopcy, którzy jeszcze chodzą do szkoły, z niesłychanie zimną krwią dopuszczają się morderstwa w celach rabunku, tworzą formalne bandy, które okradają magazyny, kasy, składy, tak wytrawnie, że starzy i doświadczeni złodzieje nie potrafiliby lepiej dokonać tego wstrętnego dzieła.

Mówi się i pisze dużo o bezpieczeństwie publicznem w Niemczech. Jest to przecież echo, powtarzane automatycznie bez sprawdzania z dawnych czasów. Dzisiaj podróżowanie kolejami niemieckiemi staje się coraz bardziej eksperymentem ryzykownym. Specyalnie bowiem w Niemczech wytworzyły się kategorye odrębne zbrodni kolejowych. I tak, na kolejach niemieckich pojawiły się po raz pierwszy, gdzieindziej nieznane, napady na pasażerów, samotnie siedzących w przedziałach drugiej klasy. Rabusie wyzyskali tę okoliczność, że w pociągach osobowych, a nawet i niektórych pociągach pośpiesznych są jeszcze używane wagony dawnego typu, pozbawione korytarzy. Do każdego przedziału, tworzącego całość samą dla siebie, wsiada się z zewnątrz. Napastnik tedy, dobrze obznajmiony z miejscowością między dwoma stacyami, podczas biegu pociągu zakrada się do danego przedziału w ten sposób że się przesuwa po desce, tworzącej u dołu wagonów chodnik dla konduktora. Przekonawszy się przez okno, że wypatrzona przez niego ofiara jest sama, szybko otwiera drzwi, groźbą morderstwa zmusza podróżnego do oddania pieniędzy, potem rani go lub zabija i w chwili, gdy pociąg zwalnia wyskakuje przy następnej stacyi, by się ukryć.

Powtarzają się coraz częściej zamachy na pociągi z pomocą rozśrubowywania szyn. Coraz częściej skarżą się tam podróżni, że strzelano do przejeżdżającego pociągu. W tym wypadku nie chodzi o rabunek, lecz poprostu o nasycenie żądzy zniszczenia. A sprawcami okazują się najczęściej wychowankowie nowoczesnej szkoły pruskiej.

Pomnik Wiktora Emanuela II.

W niedzielę ubiegłą odbyło się w Rzymie odsłonięcie pomnika Wiktora Emanuela, główny punkt uroczystości roku jubileuszowego. Imponujący ogromem i pięknością pomnik jest największym, na jaki zdobył się świat nowożytny. Długość budowli wynosi w średnicy 130 metrów, szerokość 135 metrów., największa wysokość 79 metrów. Sama statua, przedstawiająca króla na koniu, ma 12 m. wysokości i zrobiona jest ze złoconego bronzu, którego zużyto 50.000 kilogramow.

Projekt budowy pomnika, na pamiątkę zjednoczenia Włoch, powstał w r. 1879, t. j. w rok po śmierci Wiktora Emanuela. Twórca projektu pomnika, hr. Sacconi, nie doczekał ukończenia swego dzieła, zmarł bowiem w roku 1905. Pomnik, którego budowa kosztowała blizko 50 mil. lirów, otaczają portyki, w których wnętrzu umieszczone będą 3 muzea. Pomimo olbrzymich rozmiarów, budowla robi wrażenie nad wyraz estetyczne i daje piękne świadectwo twórczości artystycznej Włoch współczesnych. Z krużganków pomnika roztacza się tak uroczy widok na cały Rzym, jakiego niema drugiego w całym swiecie.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wyszosława. Jutro Sławoja.

MUZEUM (Zielona 8). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(a) **Ze szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego.** W bieżącym roku szkolnym w szkole handlowej kupiectwa łódzkiego zmieniono system egzaminów w klasie 7-ej. Wobec znacznej ilościegzaminów ustnych i piśmiennych w klasie 7-ej oświęcenie całego dnia na jeden egzamin było ze szkodą dla młodzieży, gdyż jest faktem dowiedzionym, że dzień egzaminu jest dla ucznia zupełni stracony, ponieważ wskutek przemęczenia tego nia uczyć się nie umie, a takich dni egzaminacyjych było zwykle z górą 20.

Obecnie w bieżącym roku uczniowie składają po kilka egzaminów jednego dnia. W tym celu uczniowie są podzieleni na grupy, po 9-ci w każdej, a przedmioty pokrewne są rozbite na kilka działów, np. nauka matematyki obejmująca kosmografię, trygonometryę, wyższą matematykę — tworzy jeden dział; języki — drugi dział; nauki prawno-społeczne—trzeci dział i t. d. W ten sposób uczeń ma tylko 4—5 dni zajęte na egzaminu ustne, dzięki czemu ma więcej czasu na powtórzenie kursów.

Piśmienne egzaminy są podzielone na mniejsze działy.

O wynikach tej innowacyi—ujemnych czy też dodatnich zda relacyę specyalnie wybrana komisya z pośród ciała pedagogicznego.

W dniu 16 czerwca r. b., po ukończeniu egzaminów nastąpi rozdanie patentów uczniom klasy 7.

(a) **Z Towarzystwa krajoznawczego.** Na posiedzeniu zarządu łódzkiego oddziału polskiego Towarzystwa krajoznawczego, pod przewodnictwem prezesa, p. Józefa Adamicza, wysłuchano sprawozdania przewodniczącego sekcyi wycieczkowej, p. Bronisława Jasińskiego, z wycieczki, odbytej w Zielone Świątki 4 i 5 b. m. do Włocławka i Ciechocinka. Udział brało 50 osób. Zwiedzono we Włocławku—wystawę etnograficzno artystyczną, urządzoną przez kujawski oddział Towarzystwa krajoznawczego, katedrę, seminaryum, rzeźnię i t. p. Drugiego dnia wyjechano do Ciechocinka, gdzie zwiedzano tężnie, park i różne osobliwości. W nocy tegoż dnia nastąpił powrót do Łodzi.

Wszędzie wycieczkę tę przyjmowano życzliwie. Członkowie miejscowego oddziału oprowadzali ją po mieście.

Wycieczkę tę można uważać za udatną.

Na tem posiedzeniu zaprojektowano w dniu 18 b. m. zorganizować wycieczkę do Sieradza. Będzie to ostatnia w sezonie letnim tegorocznym.

Projektowanych wycieczek wakacyjnych oddział łódzki urządzać nie będzie, natomiast ułatwi swym członkom wzięcie udziału w wycieczce, organizowanej przez zarząd warszawski do Wilna i okolic oraz Połągi.

Bliższe szczegóły będą zakomunikowane członkom za pośrednictwem prasy.

Przyjęto do wiadomości, że do muzeum oddziału łódzkiego ofiarowano okazy skamieniałości z pod Tomaszowa, przez p. Smoleńskiego z Łodzi.

Na podstawie balotowania przyjęto 10 nowych kandydatów na członków.

(h) **Ze związku ogrodników.** W poniedziałek na posiedzeniu zarządu związku ogrodników łódzkich postanowiono w niedzielę, dnia 10-go b. m. urządzić wycieczkę do ogrodów podmiejskich.

W niedzielę, o godzinie 8 rano, uczestnicy wycieczki zbiorą się w lokalu związku (Piotrkowska 145), skąd nastąpi wyjazd.

(h) **Ze Stowarzyszenia odlewników.** W niedzielę, dnia 11 b. m., w lokalu Millera, o godzinie 10-ej rano, odbędzie się miesięczne zebranie członków Stowarzyszenia odlewników.

(a) **Z przemysłu.** Na ogólnem zebraniu akc. Tow. fabryk portland-cement „Ogrodzieniec", dowiedziano się, że wyniki działalności roku operacyjnego 1910 były pomyślne; zyski osiągnięto dosyć znaczne, które pozwoliły na wydzielenie po raz pierwszy dywidendy w stosunku 20 proc. i pokrycie dawnych długów.

Do zarządu wybrani zostali pp.: Ernest Leonhardt (prezes), Leopold Landau, Antoni Kuk, Rudolf Ziegler (senior), Bernard Dobranicki.

Do komisyi rewizyjnej pp.: Maks Fiszer, R. Ziegler (junior), Adolf Neuman i Alfred Landau.

Przyjęto do wiadomości, że moskiewscy i petersburscy konsumenci zwrócili się do ministeryum, aby zezwoliło na sprowadzanie z zagranicy cementu bez cła. Wobec tego fabrykanci z Królestwa Polskiego starają się nie dopuścić do tego. Pragną oni zaopatrywać rynek rosyjski jaknajobficiej, chociażby to połączone było ze znacznemi ustępstwami z ich strony.

(x) **Nowa szkoła.** Z rozpoczęciem się przy-

szłego nowego roku szkolnego przybędzie nam jeszcze jedna wzorowa szkoła koedukacyjna pod kierunkiem p. Jordan-Krąkowskiej. Rutyna nauczycielska kierowniczki i dobór sił pedagogicznych dają dobrą zapowiedź, że z tej szkoły dzieci przechodzić będą do szkoły średniej dobrze przygotowane.

(x) **Kto ma płacić?** Za leczenie ludzi, którzy dopuścili się przestępstw pod wpływem obłąkania, szpitale, pozostające w zawiadywaniu opieki publicznej, pobierały opłatę z funduszów tak zwanych transportowych.

W r. 1910 koszty leczenia włożono na rodziny chorych, lub, w razie ich niezamożności, na gminy. Gminy jednak wzbraniają się ponosić te koszty, nie będąc do nich zmuszone swemi ustawami. Skutkiem tego w szpitalnych funduszach powstał niedobór i Towarzystwo opieki publicznej czyni starania, ażeby opłaty rzeczone przyjął znowu na siebie skarb z funduszów transportowych.

Główny zarząd więzienny prowadzi w tym przedmiocie korespondencyę z innemi władzami, gromadząc dane, dotyczące niedoborów szpitali w Królestwie Polskiem.

(a) **Echa strajku aptekarskiego.** Skazani na natychmiastowy wyjazd z Łodzi i wybór miejsca zamieszkania, pomocnicy aptekarscy Drabkin i Heiman, po odsiedzeniu trzechmiesięcznego aresztu, zameldowali policmajstrowi m. Łodzi, że obierają sobie: pierwszy gubernię wołyńską, drugi Wierzbołowo, guberni suwalskiej.

(a) **Charakterystyczna odmowa.** Praktykujący tutaj lekarz cyrkułowy i właściciel domu i wielu sum hipotecznych dr. K. Mączewski, w lokalu ziazdu lekarzy do jednej z pań, która w „dniu kwiatów" zwróciła się o datek na szkołę, wzamian ofiarowanego mu kwiatka, oświadczył publicznie, iż nie uznaje żadnych celów oświatowych i nie daje na nie ofiar.

Charakterystyczne!

(h) **Pomysłowy kamienicznik.** Przy ul. Widzewskiej № 90, właściciel nieruchomości Majer Breslauer, chcąc powiększyć dochody, w oficynie parterowej, stojącej wpoprzek podwórza, obok kloak i komórek zrobił dwa mieszkania.

Cienkie ściany oddzielają mieszkania od ustępu, wskutek czego lokatorzy żyją w ciągłym zaduchu. Nad ustępem również są takież mieszkania, które wynajmuje ludność biedna, płacąc za taki lokal 3 łokcie szeroki a 4 głęboki do 60 rubli rocznie i to z góry kwartalnie.

Na tak niehygieniczne mieszkania zwróciła uwagę policya, a pomysłowego gospodarza oddała pod sąd.

Niazależnie od tego policya uznała, że ciemne i ciasne mieszkanie stróża pod schodami również nie odpowiada warunkom hygienicznym.

Dodać tu jeszcze musimy, że kamienicznik ów w ciągu ostatnich lat, podniósł komorne o 100%.

Sędzia pokoju 5 rewiru miasta Łodzi, rozpatrzywszy sprawę Breslauera, skazał go na 50 rb. kary lub 2 tygodnie aresztu, a mieszkania obok ustępu i mieszkanie dla stróża pod schodami kazał skasować i lokatorów z nich usunąć.

Pomysłowy kamienicznik zdziwił się, usłyszawszy wyrok, gdyż zdaniem jego co to przeszkadza sędziemu, że lokatorzy chcą w takich mieszkaniach żyć i jeszcze płacą za nie, a stróż przecież, to nie lokator, to mógłby mieszkać nawet w komórce.

— Sędzia myśli co ja będę stratny, oj nie, zapłacą za to wszyscy, w całym domu podniosę komornę o 10% i jeszcze na tem coś zarobię.

Tak rozumuje w dzisiejszych czasach kamienicznik.

(x) **Uroczystość kurkowa w Dreznie.** W miesiącach letnich tuż pod Dreznem na Vogelwiese odbywają się zabawy ludowe. Setki bud z rozmaitemi uciechami rozstawione są na tej przestrzeni. Jedną część placu zabaw zajmuje Drezdeńskie Towarzystwo strzeleckie, stawia własny olbrzymi pawilon, w nim jest restauracya i sala zabaw, a tuż obok znajduje się pawilon królewski.

Dzień zabaw ludowych otwiera sam król, wjeżdżając w powozie zaprzężonym w cztery białe konie. Za nim jedzie świta i dwór również w powozach. Król pierwszy rozpoczyna strzelanie do „kurka" umieszczonego na olbrzymiej wysokości drągu. „Strzela się z łuku o silnem napięciu strzałami drewnianemi. Za każdym dobrym strzałem kawał kurka odskakuje. Kto odbije ostatni kawałek, zostaje królem kurkowym.

U nas za to strzela się z karabinu i do tarczy... Sliczny król kurkowy.

(a) **Król kurkowy.** Uroczystości Towarzystwa strzeleckiego zostały ukończone, królem kurkowym na rok bieżący ogłoszonym został p. Karol Zechlin, który po obliczeniu miał największą ilość celnych strzałów do tarczy.

(—) **Na stacyi Olkusz** zatrzymywać się będą wszystkie pociągi kuryerskie i pospieszne. Udogodnienie to pozyskane zostało dzięki staraniom posła Wł. Żukowskiego, występującego w imieniu przemysłowców i mieszkańców Olkusza i jego okolic. Ma ono znaczenie dla całego kraju, gdyż mogą z niego korzystać letnicy, tak licznie odwiedzający okolice Olkusza, Pieskowej Skały i Ojcowa.

(x) **Powitanie lata.** Taką nazwę nosić będzie zabawa na korzyść zakładów naukowych Towarzystwa „Talmud Tora", która odbędzie się w niedzielę 11 go b. m.

(a) **Z przytułku noclegowego.** Wczoraj o godzinie piątej po południu na placu przytułku noclegowego przy ulicy Cmentarnej zebrały się komitety: Przytułku noclegowego i przeciwżebraczy. Rozpatrywano pretensye kom. przeciwżebraczego, do kom. przytułku noclegowego, jako gospodarza domu i placu. Ponieważ panie z kom. przeciwżebraczego nie chcą przechodzić we dnie przez tę sień, przez którą w nocy przechodzą obdartusy nocujący w przytułku, więc komitet przeciwżebraczy żądał dla siebie oddzielnego wejścia. Kom. przytułku noclegowego, rozpatrzywszy rzecz na miejscu, uznał, że schody, jakie znajdują się w środku nowobudującej się oficyny, są zupełnie dogodne i dostateczne dla komunikacyi piętra z dołem, że budowa nowych schodów jest wobec tego niczem nieuzasadnioną zachcianką kom. przeciwżebraczego, którąby kosztowała około 1,000 rubli, że wobec braku pieniędzy na budowę domu, wydawanie pieniędzy publicznych na dogodzenie takim fantazyom byłoby poprostu grzechem. Żądaniu przeto kom. przeciwżebraczego co do osobnego wejścia kom. przytułku noclegowego odmówił, polecił jednakże istniejące schody zagrodzić tak, ażeby mogły być zamykane. Żądanie oddania całego piętra na wyłączny użytek kom. przeciwżebraczego uznał kom. przytułku noclegowego za niewłaściwe dlatego, że kom. przeciwżebraczy, otrzymując kantor na parterze, przez to samo powinien odstąpić część piętra, a powtóre kom. przeciwżebraczy ma gospodarstwo jeszcze tak skromne, że nie wypełni ono nawet w całości i tego lokalu, jakie mu kom. przytułku noclegowego wyznaczył, a kom. przytułku noclegowego w pozostałym lokalu będzie mógł dać noclegi większej ilości bezdomnych biedaków.

(m) **Ożywienie ruchu budowlanego.** Fabryki cementu w Zagłębiu Dąbrowskiem zawarły umowy na dostawę do Łodzi 10 milionów pudów cementu, czyli przeszło dwa razy więcej niż w każdym z lat poprzednich. Przemysłowcy leśni i właściciele składów budulcu sprzedają raczej nietylko materyał przygotowany w ciągu zimy ubiegłej, ale także i zapasowy, o który przez szereg lat nie pytano. Cegielnie, całą siłą pracując, zaledwie mogą nadążyć z dostawą. I przewidywane jest, że ruch ten nierychło ustanie.

(h) **Próba głosu.** W niedzielę i poniedziałek po zawieszeniu dzwonu, ofiary rzemieślników łódzkich, w fabryce Johna, dokonano próby głosu, które wypadły nader pomyślnie.

(a) **Z sądów.** Sędzia pokoju 2 rewiru m. Łodzi, za niespełnienie przepisów policyjnych dotyczących utrzymania w porządku podwórza, klatek schodowych i ulic, skazał: P. Wincigstera, Moszka Kijaka, Józefa Filipiaka, Mieczysława Zagórskiego na kary pieniężne od 3 do 15 rubli z zamianą na areszt od 1 do 3 dni.

Sędzia pokoju 8 rewiru m. Łodzi za też same przewinienia skazał: Chaima Waksa, Esterę Wolf, Szlamę Rubina, Rafała Bielonia, Józefa Miszkiewicza, Lejzera Konisa, Szlamę Kleinbauma, Lejbę Geberta, Naftala Pomeranca, Icka Przemkowskiego, Feliksa Świeczkę — na grzywny od rb. 5 do 15 z zamianą na areszt od 2 do 3 dni.

(h) **Za przekroczenia przepisów akcyzy.** Sędzia gminny na Bałutach skazał właściciela dystrybucyi, Jakóba Zambrzyckiego, za przechowywanie w sklepie pół sztofa spirytusu o sile 95 stopni na 50 rb. kary lub 14 dni aresztu; Chaima Romańskiego, za przechowywanie w sklepie spożywczym 4 butelek piwa, na 15 rb. kary lub 3 dni aresztu.

(h) **Za nieporządki** w podwórzach i domach, sędzia gminny na Bałutach, skazał właściciela domu przy ulicy Jakóba 6 i Zelmana Holenderskiego, przy ulicy Engla 6, po 25 rb. kary lub 7 dni aresztu.

(h) **Z sądu gminnego.** Sędzia gminny na Bałutach, skazał Michała Skoniecznego, za nieostrożne obchodzenie się z ogniem, na 7 dni bezwzględnego aresztu.

(a) **Przedstawienia trupy włościańskiej.** Dyrektor trupy włościańskiej z Kieleckiego, p. Antoni Olędzki, uzyskał pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na dawanie przedstawień we wszystkich miastach gubernii piotrkowskiej.

*

(a) **Z Łagiewnik.** W dniu 13 b. m., t. j. we wtorek przyszły, przypada w kościele łagiewnickim drugi w tym roku odpust ku czci św. Antoniego Padewskiego.

Nabożeństwa odpustowe rozpoczną się w sobotę o godz. 6 po południu nieszporami i trwać będą cały tydzień.

(a) **Koncerty i zabawy w Konstantynowie.** Włodzimierz Matjatko, mieszkaniec Konstantynowa, uzyskał pozwolenie właściwych władz na urządzanie w swoim ogrodzie, w czasie od maja do października r. b., w niedziele i święta koncertów, a w dnie powszednie zabaw publicznych.

(a) **Zabawa dzieci w Aleksandrowie.** W dniu 12 b. m., w lesie pod Aleksandrowem, odbędzie się zabawa dla dzieci aleksandrowskiej szkoły początkowej № 2 i ich rodziców.

(x) **Z Konstantynowa** donoszą nam: Od chwili przeprowadzenia linii tramwajowej, osada nasza rozwija się. Ceny placów rosną z każdym miesiącem, przeprowadzają nowe ulice, szkoda tylko, że bez żadnego planu i bardzo wiązkie. Domy i domki budują, jak to mówią pod psem, a o zdrowej wodzie nikt nie pomyśli; w całem mieście nie naliczyłby więcej jak 10 porządnych studni. Coraz częściej osiadają u nas nowi przybysze. W tych dniach, otwarto skład apteczny, przybyła dentystka i kilka akuszerek. Szkoda tylko, że obywatele nie dbają o uporządkowanie i wybrukowanie rynku, nie przyprowadzą także do porządku swoich odrapanych, a nawet walących się domów.

Urząd gminy mieści się w domu własności osady. Dom ten przedstawia obraz nędzy i rozpaczy. Bardzo niewiele ludzi lepiej myślących stara się o rozciągnięcie na naszą osadę działalności Towarzystwa kredytowego miasta Piotrkowa. Na cel ten zdołano zebrać fundusz zaledwie 100 rb., gdyż znajdują się tacy, którzy twierdzą, że koszta powinny ponosić niektóre tylko jednostki. Dużo dobrego zawdzięczamy „Towarzystwu upiększenia miasta i okolicy" z panem Matjatko na czele; dzięki staraniom Towarzystwa posiadamy niezłe oświetlenie i sporo zasadzonych drzew.

W końcu wspomnieć muszę o szosie. Po przeprowadzeniu tramwaju mamy wygodną komunikacyę osobową, lecz oprócz ruchu osobowego istnieje, a nawet potęguje się ruch towarowy. Serce doprawdy ściska się, patrząc z wygodnego wagonu, jak biedne konie w czasie suszy nie mogą wyciągnąć wozów z wyboi, a furmani, bijąc zwierzęta, stoją bezradni. Wartoby, żeby chociaż Towarzystwo opieki nad zwierzętami wdało się w tę sprawę.

Ruch budowlany u nas się rozwija; projektowana jest podobno budowa większej fabryki.

(a) **Wykolejenie pociągu.** Wczoraj, o godz. 3 m. 30 po południu, na kolei kaliskiej, na stacyi Zgierz, podczas manewrowania pociągu towarowego, skutkiem złego nastawienia zwrotnicy na głównej linii, wykoleiła się lokomotywa. Z tego powodu mający wkrótce nadejść od Warszawy pociąg pospieszny, zatrzymano w Strykowie. Tam też zatrzymano następny pociąg osobowy warszawski, krzyżujący się w Zgierzu z pociągiem osobowym, idącym od Kalisza o godz. 6 po południu. Zanim zdołano parowóz podnieść na szyny i pogięte szyny zastąpić nowemi oraz doprowadzić do porządku poważnie uszkodzony tor, upłynęło 6 godzin. Dopiero po godzinie 9 wieczorem

puszczono na stacyę pociągi osobowe od Kalisza i Warszawy.

(a) **Groźny pożar z podpalenia.** Nocy wczorajszej, o godz. 11 i pół, we wsi Brużyczka-Mała, gminy Nakielnica, powiatu łódzkiego, wynikł groźny pożar w zagrodzie włościanina Franciszka Blaszczyka. Ogień powstał w stodole; od stodoły zapaliła się obora i dom, a następnie szopy. Domownicy, zbudzeni ze snu trzaskiem zapalających się budynków, ledwie z życiem zdołali ujść, a wszystkie sprzęty domowe, narzędzia gospodarcze i 6 krów spaliło się wraz z całą zagrodą. Spalone budynki ubezpieczone były na sumę 600 rb, straty zaś dosięgają 2,000 rb. Zdaniem poszkodowanego, ogień powstał z podpalenia, winnego jednak dotąd nie wykryto. Do pożaru wyjechała straż ochotnicza zgierska, lecz z powodu znacznej odległości, zawróciła do koszar.

*

(m) **Zgubione trzy weksle**, po 100 rb. każdy, mogą odebrać poszkodowani u znalazcy, p. Jegorowa, naczelnika aresztu policyjnego, przy ul. Targowej nr. 14.

(b) **Pożar.** Wczoraj, o godz. 10 wiecz., w fabryce Lurkensa, Spacerowa 35, w szarpaczach zapaliła się bawełna. Ogień ugasili robotnicy przed przybyciem I i II oddziałów straży ogn. ochotn. i straży miejskiej.

(a) **Kradzieże.** Z mieszkania Antoniego Wirtha, przy ul. Widzewskiej nr. 104, nieznani złodzieje skradli złote i srebrne przedmioty, wartości stu kilkunastu rubli.

— Do mieszkania Icka Hirszfelda, przy ul. Południowej nr 20, dostali się złoczyńcy i skradli różne rzeczy, wartości 100 rb.

— Wczoraj, o g. 5 po poł., Bolesław Długosz, za pomocą oderwania zamka u drzwi, dostał się do sklepu Dawida Butermana, przy ul. Zawadzkiej nr. 31 i skradł różne rzeczy. Wkrótce Długosza ujęto i osadzono w więzieniu.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innemi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby.

— Na ul. Dzielnej nr. 33 Henryk Broniszewski, mularz, lat 39, zajęty przy budowie domu, spadł z rusztowania z wysokości niecałego piętra, okaleczył głowę i złamał duży palec u lewej ręki.

— Wczoraj w godzinach obiadowych spostrzeżono w lesie miejskim za ulicą Konstantynowską Paulinę Karłowiczównę, robotnicę, lat 19, która w celu samobójstwa napiła się jodyny; niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

(a) **Pies wściekły.** Wczoraj pies pokojowy w domu przy ul. Widzewskiej nr. 104, należący do Grzegorza Glitszela, pokąsał córkę jego, 15-letnią Elżbietę i służącą, 37-letnią Antoninę Jasińską. Lekarz weterynaryi stwierdził, że pies jest wściekły; odesłano go do lecznicy Warrikoffa i Kwaśniewskiego. Chorzy odwiezieni zostaną do lecznicy Palmirskiego w Warszawie.

Wełna.

Fabryki w Cesarstwie i Królestwie produkują coraz więcej wyrobów z wełny. W roku 1890 przerobiły wełny surowej za 65 milionow rubli, w r. 1900 za 160 milionów a w r. 1910 za 200 milionów.

Lecz jednocześnie w Cesarstwie i Królestwie upada produkcya wełny, mianowicie merynosowej, cienkorunnej, a zarazem rośnie jej cena.

Zmniejsza się produkcya wełny we wszystkich głównych jej rejonach: Kaspijskim, Noworosyjskim, Południowym, Nadwołżańskim i w Królestwie Polskiem — a powodem jest ubywanie stale pastwisk, zamienianych na role orne.

Lecz takież same zjawiska dostrzegano niegdyś w Stanach Zjednoczonych, a później w Australii i Nowej Zelandyi. Kraje te jednak umiały zaradzić złemu, zamieniając hodowlę owiec na intensywną, produkującą obfitość wełny i mięsa. Dzięki tej zmianie produkcya wełny australijskiej od r. 1904 do 1909 wzrosła prawie w dwójnasób. Wydajność wełny z owcy tak się podniosła, że gdy w roku 1903 owca dawała 10 i pół funtów wełny, to w r. 1910 otrzymano już 19 funtów.

Czy nasi hodowcy będą umieli i mogli pójść za tym przykładem — pokaże przyszłość.

Wyrok w sprawie Wonlarlarskich.

Wczoraj zakończyła się w Petersburgu głośna sprawa o fałszerstwo testamentu po Ogińskim. Zaznaczyliśmy tylko, że taka sprawa się rozpoczęła, przebiegu jednak nie podawaliśmy, szkoda bowiem pracy zecerskiej dla takich oszustw.

Fałszerze zostali skazani. Po ukończeniu rozpraw przysięgłym zadano 28 pytań. Przeciw sformułowaniu pytań część obrony zaprotestowała. Sąd oddalił się w celu narady nad protestem.

Po powrocie do sali, przewodniczący wygłosił 3-godzinne „resumé." O godz. 7-ej wieczorem przysięgli oddalili się na naradę.

Werdyktem przysięgłych uznani zostali za niewinnych: Włodzimierz Wonlarlarski, Olszewski, Kazandżejew i Proniewski.

Reszta podsądnych uznaną za winnych, przyczem Dymitry Wonlarlarski—za zasługującego na uwzględnienie.

Sąd oddalił się w celu narady nad wyrokiem.

Sąd skazał na oddanie do rot aresztanckich: Długołęckiego na 3 i pół roku, Moniewicza i Michałowskiego na 3 lata z zaliczeniem więzienia przed wyrokiem, Dymitra Wonlarlarskiego na 2 lata, Dąbrowskiego i Jaroszewskiego na 16 miesięcy, Pileckiego na 8 miesięcy.

Przysięgli prosili sąd o wyjednanie u Najjaśniejszego Pana zmniejszenia kary dla Dymitra Wonlarlarskiego.

Staranie obrony o uwolnienie Dymitra Wonlarlarskiego za kaucyą sąd odrzucił.

Nie jest to jeszcze wyrok w ostatecznej formie, skazani wniosą apelacyę.

Zaznaczyć musimy, że podczas całej rozprawy główny podsądny Dymitr Wonlarlarski zachowywał się bardzo cynicznie.

Następstwa rewizyi senatorskiej.

Decyzyą senatora Neidhardta oddano pod sąd następujące osoby. Z głównego zarządu kolei rządowych: inżynierów: Wasiliewa, Bormana, Kroneberga, Zabłockiego, Wozniesienskiego i dziennikarza Trunowa; z zarządu dróg wodnych: referenta Winterhaltera, generał majora Odincowa i Usowa; z zarządu kolei nadwiślańskich: Trubeckiego, byłego naczelnika służby ruchu Proskurjakowa, Gorodiłowa, byłego naczelnika kancelaryi Ziłowa, Jamszynowa, Devobry, naczelnika wydziału Duszewskiego i rewizora Kleszczyńskiego; z zarządu kolei południowo-zachodnich inżyniera Roszkowskiego; z „gradonaczalstwa" petersburskiego: technika Korwin-Krukowskiego; budowniczych mostów: rzecz. radcę stanu Połozowskiego, naczelników dystansu wileńskiego Howe i Cwikła; z petersburskiego zarządu miejskiego; byłego członka Miedwiedjewa, referentów Nielubowa i Szustera, prezesa komisyi rewizyjnej Daudrego, prezesa komisyi budowy mostu Piotra Wielkiego adw. przys. Romanowa, prezesa rady miejskiej adw. przys. Unkowskiego i sekretarza rady Zubarjewa; naczelnika wydziału zarządu kijowskiego okręgu komunikacyi Turobóiskiego i inżynierów tego okręgu Leskiewicza i Baranowskiego.

Z WARSZAWY.

* Pożyczka miejska.

Wczoraj podpisano umowę między prezydentem miasta a grupą banków: Bank handlowy w Warszawie, warszawski dyskontowy, łódzki handlowy i petersburski międzynarodowy w przedmiocie realizacyi nowej pożyczki miejskiej w sumie 7 i pół mil. rubli. Stosownie do tej umowy powyższa grupa banków zobowiązała się zrealizować pożyczkę w 4½ proc. obligacyach po kursie 90 proc. Oferta powyższa okazała się najkorzystniejszą z pośród innych, mniej lub więcej konkretnych ofert.

* Bank państwa.

Nowy gmach Banku państwa przy ul. Bielańskiej jest już prawie zupełnie gotowy i urządzony wewnątrz. Przeniesienie czynności Banku do nowej siedziby odbędzie się d. 2 lipca. Do Warszawy przybył zarządzający Bankiem państwa r. t. Konszyn. Podobno ministerstwo skarbu postanowiło stary gmach Banku państwa oddać zarządowi akcyzy.

* O suteryny.

Od właścicieli domów, w których znajdują się suteryny mieszkalne, policya zażądała obecnie przedstawienia w ciągu 7 dni planów w celu sprawdzenia, czy suteryn tych nie przerobiono z piwnic na mieszkania bez odpowiedniego pozwolenia.

* Ograniczenia dla lotników.

Wobec rozpoczynających się wzlotów publicznych na polu Mokotowskiem, a następnie przelotów dystansowych i konkursów, sztab okręgowy postawił między innemi, następujące warunki: Przeloty dystansowe mogą odbywać się w Królestwie Polskiem tylko w 2 kierunkach: od Warszawy do Łodzi i z powrotem, lub od Warszawy do Siedlec i z powrotem. O dniu przelotu dystansowego władze powinny być zawczasu uwiadomione za pośrednictwem sztabu okręgowego. W Warszawie wzloty mogą odbywać się tylko w granicach pola Mokotowskiego. Oficerom, znajdującym się na służbie czynnej, zabroniono uczestniczyć we wzlotach z wejściem na tor płatnem. O każdym dniu wzlotów władza wojskowa musi być zawiadomioną na 3 dni przedtem, wzloty zaś mogą się odbywać tylko w obecności delegata sztabu okręgowego.

Z KROLESTWA.

Burza gradowa. Z Przedborza w gub. radomskiej piszą, że w pierwszy dzień Zielonych Świątek szalała tam straszna burza z gradem, która trwała 1 i pół godziny. Kulki gradowe ważyły po 6—8 lutów. Szkody są bardzo znaczne na polach.

Powtórna superrewizya. Wszystkich żydów popisowych, którzy zostali w pow. koneckim uwolnieni od służby wojskowej jeszcze przed trzema laty, otrzymujące białe i niebieskie bilety, powołano do powtórnej superrewizyi, jaka ma się odbyć 9 b. m. w rządzie gubernialnym w Radomiu. Przyczyną jest doniesienie do władz, że setki żydów popisowych z Warszawy i Łodzi przeniosły się do powiatu konieckiego.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. W Galicyi postawiono 222 kandydatury: 169 polskich, 53 rusińskie. Z poszczególnych stronnictw kandyduje 37 ludowców, 37 narodowych demokratów, 27 demokratów polskich, 25 konserwatystów, 18 socyalistów i 7 syonistów.

Rusini mają 22 kandydatów ukraińskich, 6 radykalno ukraińskich, 18 staroruskich i 6 socyalistów.

— Cerkiew bazyliańską okradziono, zabrano wiele kosztownych aparatów.

— Podczas dzisiejszego posiedzenia świadkowie złożyli zeznania, udowadniające, że napad rusinów na uniwersytet 1 lipca r. z. był z góry niejako uplanowany. Świadkowie zeznali, mianowicie, że przed wiecem na uniwersytecie oskarżony, Palatyński, wyrażał się na zebraniach wiejskich w sprawie utworzenia uniwersytetu ruskiego mniej więcej temi słowy: „Musimy wziąć rewolwery, niech poleje się krew, a gdy rewolwery nie pomogą, wytępimy polaków i żydów bombami. Potockiego usunął już Siczyński, a i z Bobrzyńskim poradzą sobie rusini, jeżeli usiłowania ich nie będą uwzględnione.

— Dyrekcya zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu ogłosiła konkurs na szkice budynku 4 piętrowego i teatru w miejscu, gdzie obecnie znajduje się gmach fundacyi Skarbkowskiej. Koszt teatru nie powinien przenosić 700 tysięcy koron. Budynek ma być monumentalny, zawierać hotel pierwszorzędny ze 100 pokojami, salami koncertowemi, balowemi i restauracyjnemi. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi dnia 25 sierpnia r. b. Nagród wyznaczono trzy: 4,000 k. 3,000 i 1,000 k.

POLONICA.

Smierć weterana. Dnia 3 b. m. zmarł w Weryni uczestnik powstania 63 roku, hr. Stanisław Tyszkiewicz, urodzony w Brukselli w r. 1834.

Pogrzeb odbył się wczoraj w Kolbuszowej.

Smutne wywody.

Wśród niezliczonych pomysłów, którymi hakatyści chcieliby ratować grzęznący w piasku i błocie wóz kolonizacyi pruskiej, zwraca na siebie uwagę artykuł publicysty niemieckiego, Boehmego, ogłoszony w „Zeitfragen". Jest to niezmiernie charakterystyczna próba trzeźwej logiki ekonomicznej, spaczonej przez namiętności polityczne

Boehme utrzymuje słusznie, że dobrym kolonistą na wschodnich kresach państwa pruskiego może być jedynie i wyłącznie chłop polski. Twierdzi on że niemiecki robotnik rolny nie zna wcale ani "głodu ziemi", ani tęsknoty do samodzielnego gniazda rodzinnego.

Ponad własność przenosi pracę „pod panem" gdzie żyć może bez troski o jutro. Opuszczając zaś służbę „pod panem", woli przenieść się do dzielnic przemysłowych i tam pracować, aniżeli nabywać ziemię; nabytej chętnie się pozbywa. To samo dążenie objawia się w dzielnicach polskich wśród przedstawicieli wielkiej własności niemieckiej. W czterech ostatnich latach ofiarowali niemcy, według obliczeń Boehmego, 262,500 hektarów ziemi na sprzedaż instytucyi parcelacyjnej „Ostpreussische Landgesellschaft".

Sposobności do nabywania ziemi jest dosyć, ale ani chłop niemiecki, ani większy właściciel nie pożąda jej. Dlaczego?

Głównym powodem jest to, że rolnictwo nie daje dzisiaj takich zysków, jak przemysł. Szczególnie we wschodnich dzielnicach życie małego rolnika, to jeden szereg pracy, trosk i znojów. Nie zachęca to nikogo do nabywania ziemi, każdy woli przenieść się do dzielnic przemysłowych gdzie bez ryzyka ma zarobek pewny.

Wręcz przeciwny objaw spotykamy u ludności polskiej. Tam głód ziemi jest wprost nienasycony. Polak lata całe będzie pracował ciężko, będzie odmawiał sobie wszystkiego, byle tylko nabyć kawałek ziemi i na niej założyć domowe ognisko.

Ta zasadnicza i charakterystyczna różnica pomiędzy ludnością polską a niemiecką polega na tem, że polak zamieszkały na ziemi swej od lat przeszło tysiąca, ukochał ją i zrósł się z nią całem sercem, gdy niemiec jest tutaj tylko przybyszem, nic go z tą ziemią nie łączy, a nabywając ją, pragnie zrobić jedynie korzystny interes.

Jeżeli więc chodzi o to, aby kolonizacya doprowadziła do stałego zatrzymania ludności rolnej na wsi, na kolonizatora nadaje się jedynie chłop polski, nie zaś niemiecki.

Dotychczas wszystko w porządku, ale oto wyłazi z pana Boehmego pazur hakatystyczny i natychmiast cała jego logika gospodarcza wywraca kozła. Ustaliwszy fakt, że tylko chłop polski może być dobrym kolonistą, oświadcza niespodziewanie, że chłop ten tylko pod tym warunkiem użyty być może do pracy kolonizacyjnej, jeżeli będzie zupełnie zgermanizowany. I tu już trzeźwy ekonomista zamienia się w opętanego furyą nacyonalistyczną agitatora. Radzi on germanizacyę ludu polskiego na wsi przeprowadzać bezwzględnie, choćby przemocą. Wszelkie, choćby najmniejsze ustępstwo, uważa za słabość i naiwność.

Jako środki do zupełnej germanizacyi zaleca zaprowadzenie wyłącznie języka niemieckiego w szkole, kościele i wszelkich urzędach, zakaz wydawania pism polskich, a wreszcie wywłaszczanie i wydalanie każdego, ktoby ujawnił choć najmniejszą „Deutschfeindlichkeit" (usposobienie przeciwniemieckie).

Że taka germanizacya da się przeprowadzić, dowodem — zdaniem autora — wendowie i łużyczanie. Potrzeba tylko siły i energii.

Żebym był niemcem uczciwym, w tej chwili przeniósłbym się do innego narodu i prosił o zaliczenie mnie w poczet nowej organizacyi społecznej.

Pojęcie bowiem o wywłaszczeniu, które przeszło przez parlament, a zatem kwiat przedstawicielstwa narodowego, jest tak wstrętne, przez najinteligentniejsze jednostki potępione, że tylko hańbę na uwieńczone czoła zwycięzców, jako wawrzyn nakłada. Do grona tych inteligentów da się wpisać i to nowe nazwisko — autora z czasów przedpogańskich.

Z CESARSTWA.

Rewizya senatora Medema. „Birżew. Wiedomosti" donoszą, rewizya senatora Medema kolei syberyjskiej postępuje szybkim krokiem. Senator gromadzi bardzo ciekawy materyał dotyczący olbrzymich nadużyć przy budowie tej kolei. Z polecenia senatora dokonano licznych rewizyi w Petersburgu i Moskwie. Niema podobno ani jednej fabryki, ani jednego biura technicznego, mających związek z produkcyą żelaza, gdzie niewykrytoby dowodów nadużyć. Ani jedna dostawa, nawet najmniejsza, nie została przyjęta bez odpowiedniego „posmarowania," które często dochodziło do 25 proc. wartości materyału.

TELEGRAMY.

Berlin, 7 czerwca. (Wł.). W Gdańsku polacy stawiają po raz pierwszy własną kandydaturę na posła do parlamentu.

Petersburg, 7 czerwca. (Wł.). Według doniesień pism rosyjskich, widoki na tegoroczny urodzaj w Rosyi przedstawiają się niezbyt świetnie, a w niektórych okolicach nawet źle.

Paryż, 7 czerwca. (P.). Zmarł senator Rouvier, były prezes ministrów.

Paryż, 7 czerwca. (P.). Fallieres podpisał decyzyę rady państwa o rozdziale okręgu produkcyi wina szampańskiego. Rząd zamierza wnieść projekt prawa, dający możność fabrykantom wina, uważającym się za pokrzywdzonych nowym podziałem Szampanii, dochodzenia swych strat na drodze sądowej.

Madryt, 7 czerwca. (Wł.). Prezes ministrów, Canalejas, oświadczył, że od samego początku akcyi marokańskiej, Hiszpania i Francya działały w jaknajściślejszem porozumieniu. Intrygi niektórych rządów obcych, w celu nadwyrężenia stosunków pomiędzy temi państwami, spełzły na niczem.

Monastyr, 7 czerwca. (P.). Albańczycy z okręgu debryjskiego odmówili płacenia podatku za owce. Podczas starcia z wojskiem zabito wojewodę bułgarskiego, Błażobirynaca.

Paryż, 7 czerwca. (P.). Międzynarodowy kongres urzędników pocztowych przy udziale Francyi, Anglii, Bułgaryi i Włoch, postanowił utworzyć federacyę międzynarodową.

Nowy Jork, 7 czerwca. (P.). Z Tuksonu (stan Arizona) donoszą, że w okręgu Altar rozstrzelano 28 przeciwników Madery.

Kalisz, 7 czerwca. (P.) Urodzaje w gubernii kaliskiej zapowiadają się świetnie.

Paryż, 7 czerwca. (Wł.). Palacze przy samojazdach rozpoczęli nowy strajk.

Rouen, 7 czerwca. (Wł.). Rozpoczęły się uroczystości z powodu tysiąclecia Normandyi.

Petersburg, 7 czerwca. (Wł.) Minister skarbu wniósł do rady ministrów projekt wykupu biletów kasy państwa za 100,000 rb., z kredytu, któryby na ten cel należało wprowadzić do budżetu 1912 roku.

Dynaburg, 7 czerwca. (Wł.). Za przemycane paczki z sacharyną w beczkach gorzkiej soli— sąd skazał zarządzającego składem firmy „Gerhardt i Gey"—Jana Genzela, na 13,000 rb. kary lub 1 rok więzienia.

Płoskirów, 7 czerwca. (P.). W domu Zalcmana z niewiadomej przyczyny nastąpił wybuch; jedna osoba zabita, dwie ciężko ranne.

Charków, 7 czerwca. (P.). W środku miasta w nocy ograbiono cerkiew.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 8 czerwca (Wł.). Dziś tutejsza kolonia niemiecka urządziła „dzień kwiatów" na cele czysto niemieckie. Społeczeństwo polskie zachowuje się wobec festynu zupełnie obojętnie, zgodnie ze stanowiskiem w tym względzie prasy polskiej, która uważa „dzień kwiatów", jako jeszcze jedną manifestacyę hakatystyczną, mającą na celu wykazanie niemieckości Poznania.

„Dziennik Pozn." nawołuje, aby publiczność polska odmawiała kupna kwiatów w tonie grzecznym, ale stanowczym. „Kuryer Pozn." przypomina, aby odmowa ta była udzielana wyłącznie w języku polskim.

Berlin, 8 czerwca (Wł.). Dzisiejsze dzienniki poświęcają obszerne artykuły zmarłemu Rouvier'owi. „Berlin. Tag." konstatuje, że działalność Rouviera była pełna dramatycznych momentów, jak rzadko którego męża stanu Kwestya marokańska, która spowoduje jeszcze niejedną niespodziankę, byłaby uregulowana przez Rouvier'a, gdyby nie stało na przeszkodzie niedołęstwo dyplomacyi niemieckiej.

Ateny, 8 czerwca (Wł.). Pięć tysięcy uzbrojonych chrześcijan (prawdopodobnie na Krecie. Przyp. red.) uchwaliło wczoraj protest przeciw mianowaniu tureckich sędziów. Delegaci wręczyli dziś protest konsulom.

Lizbona, 8 czerwca (Wł.). W północnej Portugalii przyszło wczoraj do krwawych walk pomiędzy mieszkańcami republikańskiego miasta Monimento, a rojalistami z Ceomillo. Padło wiele strzałów, 16 osób zabitych, wielu ciężko rannych. Wezwane wojsko, do którego republikanie strzelali, przywróciło porządek.

Hamburg, 8 czerwca (Wł.). Od wczoraj palą się pod Hamburgiem olbrzymie torfowiska. Dotychczas spłonęło przeszło pięć tysięcy morgów; w ogniu zginęło wiele zwierzyny. Pożar trwa w dalszym ciągu; o gaszeniu niema mowy, wobec upałów i silnego wiatru.

Konstantynopol, 9 czerwca. (Wł.) Wczorajszy napad mirydytów na Alezyę okazał się fortelem. Równocześnie z atakiem na Alezyo, część mirydytów udała się pośpiesznie nad morze, zniosła załogę i umożliwiła wyładowanie amunicyi i żywności dla albańskich okrętów, stojących nad brzegiem.

Meksyk, 9 czerwca. (Wł.) Podczas dzisiejszego wjazdu Madery do „Pałacu narodowego" tłumy ludności entuzyastycznie go witały. Wiele związków organizacyj politycznych, żołnierzy w uniformach galowych i kobiet w powozach postępowało za pochodem. Madero udał się następnie do domu swojego ojca.

Meksyk, 9 czerwca. (Wł.) Wczorajsze trzęsienie ziemi wyrządziło w mieście olbrzymie szkody. Zginęło wiele osób, a między innemi siedmdziesięciu żołnierzy zostało pogrzebanych pod gruzami. Ogólna ilość zabitych dotychczas niewiadoma. Stacya centralna kolei elektrycznej runęła. Wobec możliwości powtórnej katastrofy, wśród ludności szerzy się panika; wiele osób opuszcza miasto.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
7/VI 1 pp.	743.2	+20.6	57	Pn Z 2	Z dnia 7/VI Temperatura max. +21.5° C min +14.0° C Opadu 0.0
7/VI 9 w.	743.1	+17.4	43	Pn Z 4	
8/VI 7 r.	741.7	+13.0	81	Pn Z 3	

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Żąd	Ofiar	Transz		Żąd.	Ofiar.	Transz		Żąd	Ofiar	Transz.
Czeki na Berlin	46 25	—.—	—.—	4½ L. Ziemskie	92 25	91.25	91.65	5% Piotrkowa	—.—	—.—	—.—
4% Renta	94.40	93 40	93 90	4% „	—.—	—.—	—.—	Akc. Lilpopy	—.—	—.—	133.25
5% Poż. z 1905	104 60	103.60	— —	5% L. Warsz.	96 50	95 50	96 00	„ Putiłowsk	—.—	—.—	—.—
5% Poż. z 1906	104.50	103 50	—.—	4½ „	91.50	90 50	—.—	„ Rudzki i Ska	—.—	—.—	630
Premiówka I	473	463	—.—	5% L. Łódz. 5 s.	—.—	—.—	—.—	„ Starachowic	—.—	—.—	252
„ II	375	365	—.—	4½% „ 6 „	—.—	—.—	—.—	B. Hand Warsz.	—.—	—.—	432
Szlacheckie	333½	323½	—.—					„ „ Łódzk.	—.—	—.—	—.—

Rudzki i S-ka (nowe akcye) . . . . . — — 75
Żyrardów . . . . . — — 293
4½% Listy Ziemskie m. Wilna . . . . . — — 90.30

†

Amalia z Richterów Schultzowa

zmarła dnia 7 czerwca 1911 roku w Łodzi, przeżywszy lat 77.

Pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Orlej nr. 3, w piątek, dnia 9 b. m., o godz. pół do 5 po poł., na Stary cmentarz ewangelicki w Łodzi, do grobu rodzinnego.

2098

Wzorowy zakład krawiecki na zamówienia.

Duży wybór materyałów angielskich. Ceny nadzwyczaj nizkie.

J. Kozłowski Mikołajewska № 21.

1621

Dr B. REJT ŚREDNIA № 5

Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne moczopłciowe i kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem EHRLICH-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 wiecz.
W niedziele od godz. 9—2 po poł. 627
Dla pań osobna poczekalnia.

Tylko rubli 40

za 4 miesiące
duży pokój
w śródmieściu
frontowy słoneczny, umeblowany lub bez mebli do wynajęcia od Czerwca do 1-go Października. Wiadomość w adm. „Rozwoju".
1648-6-1

DROBNE OGŁOSZENIA.

A!A!A!A! Meble różne okazyjnie tanio sprzedam: Kredens, stół, 12 krzeseł, szafy do ubrania, otomana dywanowa i ceratowa, 2 łóżka z materacami, umywalnia, szafki nocne, bieliźniarka z lustrem, toaletka, 2 garnitury mebli, tremo, biurko, bieliźniarka, zegar ozdobny, ekran, parawanek, lampy, gramofon, obrazy olejne, słupki. Nawrot 44, m. 3. 4329—10—4

A.A. Lekcye języka francuskiego w szkołach oraz prywatnie. Patent z ukończenia kursów w Paryżu oraz świadectwo rządowe. Długa 19 3838,8,4

A. Meble rozsprzedam za bezcen byle zaraz: garnitur salonowy, tremo, kolumny, kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, bieliźniarkę, łóżka z materacami, biurko z fotelem, zegar, lampę, gramofon. Główna 42 mieszk. 91 w drugiem podwórzu. 4537—1

A. Pokój duży z kuchnią do wynajęcia od czerwca do października. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju". 4528—6'1

Apteczny skład w Łodzi, punkt dobry, sprzedam Oferty składać w „Rozwoju" sub. „4711".
4474—4—2

Chłopiec lat 15 — 16 potrzebny zaraz do posług do apteki ul. Piotrkowska 191. 4481—3—2

Do sprzedania sklep z maglem w dobrym punkcie. Zielona nr. 45. 4350'6'5

Dwie kasyerki obeznane dobrze z czynnościami kasowemi, ładnym charakterem pisma potrzebne zaraz. Skład tabaczny Z. Prądzyński, Piotrkowska Nr. 69.
4487—3—2

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazyum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 3—4. 154

Dom murowany w Koluszkach, do sprzedania. Wiadomość na stacyi Łódź-Fabr. u Szwajcara II klasy. 4076—3c—3

Do sprzedania plac narożny Ul. Rawska 12 (Szlezyng).
4510—3—1

Filia do sprzedania. Przejazd № 33. 4518—3—1

Gramofony, eufony bez tuby i płyty, okazyjnie tanio. Konstantynowska 7, Skład optyczny.
4513—3.—1

Gramofon mało używany sprzedam z powodu wyjazdu. Nowo Cegielniana 34—22. 4515'1

Inteligentna polka poszukuje posady na wyjazd z szyciem do dzieci lub do starszej osoby za towarzyszkę. Oferty w administracyi „Rozwoju" pod literami „A. M" 4463—3—2

Korzystna okazya! Wieczna. bielizna. Kompozycya wiedeńska. Kołnierzyki i mankiety z przekładami płóciennymi wyprzedaje się z ustępstwem 50% Tamże ładne urządzenie sklepowe i powozik ze zdejmowaną budą, prawie nowy, tanio do sprzedania. Piotrkowska № 95. 4416,8.4

Kuc do sprzedania Nawrot 24
4495—3—1

Klacz powozowa, gniada, sześć werszków, dobrze chodzi, do sprzedania. Nowo Spacerowa 43.
4533—3—1

Krawiecki czeladnik podręczny, zdolny, potrzebny. Andrzeja 7 m. 28. Kolubiński 4543—1

Lód do sprzedania na cetnary Główna 33 4442—3-2

Młody człowiek zaopatrzony do bremi świadectwami bez różnicy wyznania, potrzebny jest do nerwowo chorego za wynagrodzenie rb 2 tygodniowo i całkowitem utrzymaniem. Zgłaszać się Piotrkowska 37 m. 3 z frontu od godz. 7 do 9 wiecz. 4480—3—2

Maszyny do szycia, najlepiej kupić u mechanika Aleksandryjska 34. 4205—5cs—4

Motor 4 lub 6 konny naftowy kupię zaraz. Wiadomość Widzewska 129 u Adamczewskiego.
4508—2 1

Magiel w dobrym stanie do sprzedania Milsza № 19, wiadomość w sklepie. 4521'6'1

Meble sprzedam tanio: garnitur mahoniowy, tremo, kredens, stół, krzesła. biurko dębowe na szafkach, szafy, łóżka dębowe, zegar, lampę, maszynę nożną. Nowo-Cegielniana 27—3
4540—2p1

Meble okazyjnie do sprzedania kredens, stół, krzesła, łóżka, materace, szafa, otomana, bieliźniarka, tremo, biurko na szafkach, obrazy olejne, zegar, lampa, maszyna nożna. Zachodnia Nr. 29 m. 7A. 4538—1

Ogród do sprzedania z powodu choroby. Brzezińska 42, Kowalski. 4534—2—1

Osada do sprzedania z powodu starości, 2 włorsty do miasta Szadku, 3 morgi ziemi dobrej, całe zabudowanie gospodarcze, sad, staw z rybami. Dowiedzieć się można ul. Brzezińska 45 -5, St. Matuszewski. 4527—2s1

Potrzebne panny do szycia. Ul. Widzewska 50, m. 21 4525-1

Przyjmę jedną panienkę na mieszkanie. Widzewska 135, m. 2.
4535—2s—1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Andrzeja 7 m. 32, Kolubiński.
4542—1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: Łódź, Zawadzka 14, sklep nożownicy. 4502-1

Potrzebna osoba piśmienna do szycia i reparacyi. Piotrkowska 111 u doktora. 4500—1

Plac z szopami do wynajęcia Konstantynowska 98 4544'3.'1

Potrzebne są dziewczyny do wafiarni. Rozwadowska 6. 4529'1

Potrzebny czeladnik szewcki na wszelką robotę. Widzewska № 50, m. 20. 4530—1

Potrzebni stolarze na meble zdolni. Wiadomość: Golca 12, z Aleksandrowskiej 81, R Wiśniewski. 4524 2 1

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 255 m. 5.
4520—3—1

Potrzebni chłopcy w wieku lat 12 — 15 na posyłki. Zgłaszać się do apteki W. Danieleckiego. Piotrkowska 130. 4514 1

Potrzebna panna do szycia. Andrzeja 28, m. 3, A. Łapienis
4541—1

Poszukuję miejsca majstra stolarskiego w warsztacie lub w fabryce robót budowlanych. Oferty w adm. „Rozwoju" pod Stolarz. 4441,2.2

Pokój kawalerski, skromnie umeblowany—do wynajęcia zaraz. Tamże obiady na miejscu lub do domu Wiadomość: ul. Radwańska 11 m. 4 4366—3—3

Pokój lub dwa umeblowane w pięknem mieszkaniu z wygodami zaraz do wynajęcia Juljusza 42 front, I piętro, róg Przejazd 4342—3wc—3

Pokój i kuchnia do wynajęcia od 1 lipca r. b., oraz większe mieszkanie na warsztat ślusarski lub stolarski Przędzalniana № 56 w sklepie wędlin. 4443-3-2

Potrzebne są zdolne panienki do szycia fartuchów na miejscu. Piotrkowska 273, Adolf Kubik.
4479—3—2

Potrzebna panienka do samodzielnego prowadzenia interesu z kaucyą 50 rubli. Biuro Ludwińskiej Piotrkowska Nr 92.
4484—2—2

Potrzebne zdolne panny do krawieczyzny na stałe Mikołajewska 13, Figurska. 4486—2—2

Potrzebni chłopcy do zakładu malarskiego Konstantynowska 24 4492—3—2

Potrzebna zdolna bufetowa. Bufet 2 ej klasy kolei Fabryczno-Łódzkiej. 4471—2—2

Potrzebna krawcowa do prywatnego domu, Piotrkowska № 132, m. 10. 4469—2—2

Potrzebny zdolny czeladnik i uczeń do warsztatu blacharskiego Fryderyka Mees. Wólczanska 143. 4466 -3—2

Potrzebne zdolne panny do szycia bielizny, ul. Piotrkowska № 200. m. 22. 4450—3—2

Potrzebna jest dziewczynka do dziecka rocznego, ulica Piotrkowska № 27, m. 18, M. Zalewski. 4465—3—2

Pokój przy rodzinie dla panienek, może być z obiadami, do wynajęcia od 1 lipca, ul. Juliusza 13. Wiadomość: Mikołajewska 34 m. 17. 4301—2—1

Plac do sprzedania blizko ulicy Lutomierskiej z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Fairfra 11, u Funfa w Zubardziu. 4539 2 s 1

Potrzebni zdolni ślusarze do wodociągów, oraz chłopcy do terminu ślusarskiego. Wiadomość: Główna nr 46. 4517—2—1

Poszukuje posady szwajcara lub lokaja przyjezdny człowiek z dobremi świadectwami Bałuty, Marysińska nr 17 m 8 4494

Praswaczka uzdolniona do drobiazgów potrzebna jest zaraz do pralni, ul. Brzezińska nr. 3.
4532—3—1

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyi Karola 20, Szkoła
4378—6—4

Sklep do sprzedania Nowe Chojny, ul. Kopernika № 8 4446

Sklep z powodu choroby do sprzedania, ul. Zielona № 57.
4455—3—2

Stół krawiecki do sprzedania, oraz różne rzeczy krawieckie, ul. Pańska № 53, m. 10, zastać można od g. 6 do 8 wieczorem.
4457—2—2

Sprzedam urządzenie zakładu mechanicznego zaraz, tokarnia, motor, naczynia ślusarskie, kowalskie i t. p. Wiadomość: Karola 16, stróż wskaże 4506-2-1

Szmalec do sprzedania na pudy i funty po cenach przystępnych, Rzgowska 11 4503:3':1

Staniczarki zdolne potrzebne zaraz. Pracownia sukien i kostyumów damskich. Zawadzka 14.
4501

Student politechniki petersburskiej, rutynowany korepetytor poszukuje kondycyi na czas od 7 czerwca do 5 września. Oferty proszę składać w administracyi „Rozwoju" pod A. G. 4523 4'1

Sklep rzeźniczy do wynajęcia od 1 lipca, Suwalska nr. 20.
4519—3—1

Uczeń 7-mio klasista szkoły rządowej poszukuje kondycyi w domu chrześcijańskim na wyjazd. Oferty proszę składać pod J. S. w „Rozwoju". 4355—6.—3

W Zgierzu do sprzedania pół domu z ogródkiem, szosa łęczycka nr. 304/3, Żanowski.
4522—2—1

Zaginął pies maści czarno szarej z marką na czerwonej wstążce. Proszę łaskawego znalazcę odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Rybną nr. 10 m. 9. 4504

Zagubiono dokumenty.

Antoni Miłak zagubił paszport wydany z gm. Sulejów guberni piotrkowskiej. 4427—4-3

Katarzyna Zimicka zagubiła paszport, wydany z miasta Radomia. 4505—3—1

Kazimiera Trepczyńska zagubiła paszport, wydany z gminy Widawy, powiatu łaskiego.
4507—3—1

Marcin Janicki zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Allarta i Rousseau 4526 1

Mikołaj Piotrowski zagubił paszport, wydany z gminy Witoniew guberni Kaliskiej 4511'3'1

Rafał Paprocki zagubił kartę od paszporsu, wydaną z fabr. Allarta. 4496—1

Skradziono kwity lombardu, Częstochowskiego Tow. Pożyczkowo - Oszczędnościowego №№ 1912. 2277. 3518, 4531-1

Wilband Zys zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Müllera i Zajdlera. 4509—3—1

Wojciech Piotrowski zagubił paszport, wydany z gminy Witoniew, guberni Kaliskiej.
4512—3—1

Weronika Brysik zagubiła paszport wydany z gminy Grabów gub. Kaliskiej. 4440,3 3

Wodziński Edmund zgubił paszport, wydany z gm. Chocz, gub. kaliskiej. 4455—3—2

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Apolonii Ewy Leszewskiej, wydana z magistratu m. Łodzi. 4456—3—2

Zaginął paszport na imię Mikołaja Wadzimiera, wydany z m. Tulska. 4462—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Wiśniewskiego, wydana z fabryki Leonardta.
4428—3—3

Zaginął paszport na imię Barbary Kiljanek wydany z gm. Kurozwęki, gub. kieleckiej.
4429—3—3

Zaginął kwit od paszportu, na imię Władysława Orłowskiego, wydany z fabryki Guralskiego.
4545—1

Zaginęła karta od paszportu, na imię Konstantyny Łatkowskiej, z fabryki A. Ossera. 4536'1

Zaginął kwit od paszportu, na imię Adolfa Roberta Zomerfelda, wydany z fabryki J. Bajtlera
4497—3—1

Zaginął bilet loteryjny 5-klasy Królestwa Polskiego № 18863 bilet nieważny. Aleksandrowska № 95—4 4498-1

Zaginął kwit od paszportu, na imię Wojciecha Banasiaka, wydany z fabryki Heintzla i Kunitzera. 4516-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego na imię Henryka Gizera. 4499

Dostarczono przeszło 600 sztuk.

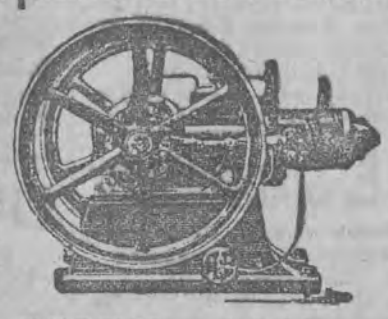

Silniki ropowe „Ursus“ stałe i przewoźne, oraz Instalacye o Gazie Ssanym Specyalnej Fabryki Armatur i Motorów w Warszawie poleca wyłączny reprezentant

KAROL SOMYA, Łódź

Piotrkowska 192. 1462c

Różne mieszkania

i lokal na piwiarnie **do wynajęcia** od 1-go Lipca r. b. **Ulica Tramwajowa № 13.**
2036

Zgubiono

2 rękopisy z podpisem; Różycki i Urbański i książkę w przejeździe od ul. Dzielnej do Wodnego Rynku a stamtąd na ul. Milsza i do rzeźni. Uprasza się znalazcę o zwrot za sowitą nagrodą do administracyi Rozwoju. 2080—3—1

PRACUJĄC

parę lat w Persyi, znając tamtejsze stosunki i język szukam przedstawicielstw, ewentualnie mogę przyjąć posadę. Łaskawe oferty pod „Fars“ „Kuryer Warszawski“, Warszawa, Plac Teatralny. 2083

4-klasowy zakład naukowy żeński

z programem żeńskich progimnazyów

Marty Wenske

przy ulicy **Targowej № 43.**

Egzamina wstępne rozpoczęte. Przyjmuję zapisy nowych uczenic od godziny 9—5 z wyłączeniem świąt i niedziel. 1900

Potrzebne są

500 fur żwiru bardzo drobnoziarnistego

oraz

500 fur gruboziarnistego piasku, mytego,

z dostawą w miesiącu lipcu i sierpniu na Nowy Rynek oraz ul. Mikołajewską na wprost Kościoła św. Jana. Ceny za 1 metr sześcienny, loko powyżej wskazane miejsca uprasza się nadsyłać do firmy Hordliczka i Stamirowski, Piotrkowska 150. 2089

JEST ZARAZ DO SPRZEDANIA

w majątku Podłężyce

pod Sieradzem przy szosie, 6 wiorst od miasta, dwór, budynki gospodarcze, park, ogród owocowy, borek i ziemia z łąkami—w miarę życzenia. Miejscowość piękna przy rzece Warcie, do stacyi kolejowej 6 wiorst. Wiadomość u Stanisława Miłka w Sieradzu. 2064—3—1

ZAWIADOMIENIE.

Z powodu przebudowy sklepu od 1-go Lipca r. b. wyprzedaję wszystkie towary z ustępstwem

25% od cen konkurencyjnych.

Obuwie letnie płócienne, sandały, ceraty, linoleum, dywany, chodniki kokosowe, wycieraczki, piłki, zabawki gumowe etc. Palta angielskie gumowe i dla stangretów.

Płótno gumowe. Szwedzka bielizna (Kompozycya).

TOWARY PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK.

UWAGA. Tylko Piotrkowska № 83.

J. MIRTENBAUM.

2084

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów i jamy ustnej

lekarza d-ty H. Pruss.

1393r

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specyalne laboratoryum techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specyalność: **plomby porcelanowe, plomby złote,** złote **korony,** złote mosty **(sztuczne zęby bez podniebienia).**

Reperacye i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**

Uwaga!! **Ceny bardzo nizkie!** Uwaga!!

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115

Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5 1331—r

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materyi (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteryolog. wydzielin i krwi w laboratoryum własnem. Od 11—1 rano i od 5—7½ po południu. 459r

Potrzebny

Nakładacz

lub nakładaczka

do drukarni. Zgłaszać się: Przejazd 8, „Rozwój“.

Plac z oficyną

drewnianą do sprzedania o 6-iu mieszkaniach a także plac drugi w miejscowości Stare Rokicie blizko Górnego Rynku na dogodnych warunkach. Dowiedzieć się można: Staro-Zarzewska № 13 Sznel. 2060

Sala

30×11 łokci światła, parter, od 1 lipca r. b. do wynajęcia. Wiadomość Lipowa 71 2062—3—1

Z powodzeniem egzystująca od lat paru w jednem miejscu

Piwiarnia

z kompletnem urządzeniem z powodu wyjazdu z Łodzi, jest do sprzedania. Wiadomość w piwiarni, ulica Wysoka № 27. 1892

Z powodu wyjazdu od 1-go Lipca, mieszkanie

do wynajęcia

5 pokoi z wszelkiemi wygodami, pierwsze piętro, front, balkon, Staro Zarzewska № 36 m. 10. Cena 600 rb. 2066—3—1

Do wynajęcia

duży pokój, wygodnie umeblowany, dla pojedyńczej osoby. Widzewska 78 m. 7. 2088 3-1

Duży sklep

z przyległem mieszkaniem **do wynajęcia** od 1 Lipca w nowobudującym się domu **Widzewska № 89,** róg Przejazd. 2046

K. Kosiński

FABRYKA MASZYN do obróbki metali

założona 1886 roku.

Warszawa, Żytnia № 22, (dom własny).

Wyrabia: **Wiertarnie, Tłocznie, Wentylatory, Kuźnie polowe, Nożyce, Dłutownice, Tokarnie, Heblarnie, Piły i t. p. według najnowszych wymagań techniki.** Przedstawiciel na Łódź **W. ROTHKOPF, ulica Widzewska № 16.**

Lecznica Dra A. Steinberga

BENEDYKTA № 3, Telefonu № 22-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza Pracownia przyrządów ortopedycznych

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonvalizacya. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.

Gabinet światłoleczniczy. Kąpiele świetlne w gorącem powietrzu Kąpiele 4-komorowe (vier Zellen Bad). 137r

Lokal na parterze

pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody, przytem obszerne składy, do wynajęcia od 1-go lipca. Wiadomość ulica Spacerowa 30 m 88, od godz 1 ej do 3 ej 2084—3—1

Pokoje umeblowane

z całodziennem utrzymaniem. — Ulica Spacerowa nr. 30 m. 88. 2086—3—1

Wagi do rozstawania

(SZTANDARY)

tanio do sprzedania Wiadomość u I. Zajdlera, Widzewska № 122. 2082—3—1

Oryginalny tylko w białych pudełkach.

Najlepszy środek do czyszczenia obuwia; czyni skórę miękką i nieprzemakalną, nadaje jej połysk.

Fabrykant: LUBSZYŃSKI i S-ka. Reprezentant: GUSTAW ROSENTHAL, Warszawa — Łódź.

Do sprzedania **garnitur do sypialnego pokoju** z drzewa orzechowego w dobrym stanie. Dowiedzieć się w Karolewie, ogrodnictwo Gundelacha 2092—3—1

Jest do sprzedania

paręset skrzyń

próżnych, używanych rozmaitej wielkości. Wiadomość w składzie towarów kolonialnych A. Tschepke, Łódź, Nowy Rynek № 9.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy

D-rów L. Falka, Z. Golca, i St. Jelnickiego

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyńcze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8. w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½ do 1½ po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specyalnie **pani Dr. Zand Tennenbaumowa** w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5½ — 6½ po południu. 1738r

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specyalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

747r

POLIKLINIKA chorób oczu

Dr B. DONCHINA (OKULISTA)

PASAŻ MAYERA № 1, róg Piotrkowskiej.

Przyjmuje: od 10—12 i 4—7½ pp.

727

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia. 1269

Liczne opinie Pp. Lekarzy Ordynatorów szpitali dołącza się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie.

Cena pudełka 1 rb.

Tow. Akc. „Fr. Karpiński w Warszawie"

Elektoralna 35, telefonu 600.

Poleca:

Karpińskiego Mydło Alkaliczne

do mycia twarzy u osób **z cerą tłustą, połyskującą, skłonną do wągrów i pryszczy,** oraz przy **łuszczeniu się skóry.**

Cena kop. 40 za sztukę.

W wypadkach aporczywszych używać należy

Karpińskiego Mydła Alkalicznego № 2

Cena kop. 40 za sztukę.

1715

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem ostrzegam osoby interesowane co do nabywania weksli z mojem podpisem na zlecenie H. Gutera. Ponieważ dostaję zawiadomienia z banków i od rejentów aby wykupić weksle, których niewystawiałem na zlecenie H. Gutera, przeto ostrzegam, iż oprócz 5-ciu weksli, z tych 4 za komorne 1) na sumę rb. 80, płatny 14/7 11 r., 2) rb. 80 pł. 14/10 11, 3) rb. 75 pł. 14/1 1912 r., 4) rb. 75 14/4 1912 r. i 5) rb. 50 pł. 30/8 1911 r. Oprócz wyżej wymienionych weksli od d. 20/5 r. b. żadnych innych na zlecenie H. Gutera nie wystawiałem. Z poważaniem **J. Żółtaszek.** 2068

Dr. A. GROSGLIK

Zachodnia 68 przy ul. Zielonej

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych

Przyjmuje 8½—11½ r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz.

W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Dr. FRANCISZEK

KOZIOŁKIEWICZ

(starszy) **Telef. 17-14**

Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

Dr. Jan Caderski

Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece

przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.

Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120

Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).

Codziennie od 9—10 rano i od 5 do 7-ej po poł 2560r

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH

Benedykta № 9.

(9—12 r. i 4½—7½ w.) 1483

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.

(Choroby żołądka i kiszek).

Wschodnia № 49.

przyjm. od 8—9 r. i 5—7p p 3542

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot № 38

Telefonu 20-10.

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 9½ rano i od g. 5 do 7 po poł. W niedz i święta do 11-ej rano. AKUSZERYA i CHOR. WEWNĘTRZNE. 1812r

Dr. S. KANTOR

specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych

Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, **Krótka 4 tel. 19-41.**

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.

Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne

CEGIELNIANA 14.

Od g. 11—1 i 4—7½ w. 76r

Specyalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy) **i wenerycznych (syphilis)**

Dr. S. SZNITKIND

SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczne.

Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, woner., choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

Dr Rejt

Srednia. 5 Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem **EHRLICH-HATA 606.**

Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna 535—r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE. WŁOSOW. (kosmetyka), **WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE.**

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH HATA 606.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.

Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecinne.

Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-ej do 6-ej po poł. 2209r

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i wener.

Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.

Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4½ — 7½ wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12½.

№ telefonu 20-60. 1877

Dr. Maksymilian Papierny

AKUSZER i SPECYALISTA CHORÓB KOBIECYCH.

ulica Południowa № 23.

Telefon 16-85.

Przyjmuje do 11 rano i od 4½ do 6½ po poł. 333r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot 2.

przyjmuje od 8—10½ i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie **Piotrkowska 108, tel. 15-01**

przyjm do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. med.

Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczniczego „Chojny",

przyjmuje codziennie w Łodzi od 4 — 7 po południu

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r

Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich, **powrócił.**

Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe

Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.

Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.

Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.

Choroby serca i płuc,

przyjmuje od godz 9½—10½ r. i od 4—6 pp. 2019-

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 4342

Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg Benedykta **Choroby weneryczne,** skóry i włosów. LECZENIE SYFILISU SALVARSANEM 606. Radykalne usuwanie szpecąc. włosów. Przyj. od 8—8½ r. i od 11½—2½ p. p. i od 4½—8½ w. Panie: 4½—5½ po poł. W niedziele: do 7-ej po poł 271r

INHALATORJUM 745

do wziewań suchych, systemu Koertinga przy chorobach nosa, gardła i płuc jako też chorobach przemiany materyi (szczególnie skrofulozie). Otwarte codziennie oprócz niedziel i świąt od g. 4-7.

Ulica Spacerowa № 29.

ODCISKI

brodawki, zgrubiałą skórę usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu

ARAGO

ST. GÓRSKIEGO w Warszawie, Leszno № 12. Cena 35 i 60 kop. Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladownictw. Zwracać uwagę na markę Gladyator. 2613

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa

Migreno Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skł. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn.

4690—125

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**